

Sygn. akt II Ka 436/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący : SSO Maria Żelichowska-Błażowska

Sędziowie: SO Bogdan Kijak

SO Anna Pater (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Olszowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bronisława Gruszki

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013r.

sprawy A. Ł.

oskarżonego o przestępstwo z art.157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowy Sączu VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Muszynie

z dnia 27 czerwca 2013r. sygn. akt VIII K 30/13

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że wykonanie wymierzonej w pkt. I wyroku kary ograniczenia wolności na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt. 2 kk warunkowo zawiesza na jednoroczny okres próby,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze na rzecz Skarbu Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ś. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) zł i 23 % VAT w kwocie 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) zł to jest łącznie kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed sądem okręgowym.

Sygn. akt II Ka 436/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 listopada 2013 r.

A. Ł. oskarżony był o to, że w dniu 8 października 2011 r. w miejscowości P., rejonu (...), zadając uderzenia rękami dokonał uszkodzenia ciała P. M., w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany okolicy jarzmowej prawej, złamania paliczka dalszego kciuka prawego, złamania kostki bocznej podudzia prawego z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego, które to spowodowały obrażenia ciała na okres powyżej dni 7 w rozumieniu art. 157§1 kk, tj. o przestępstwo z art. 157§1 kk.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. VIII K 30/13, Sąd Rejonowy w Nowym Sączu - VIII Zamiejscowy Wydział Karny w Muszynie uznał oskarżonego A. Ł. za winnego tego, że w dniu 9 października 2011 r. w miejscowości P., rejonu

(...), poprzez uderzenie pokrzywdzonego P. M. ręką w twarz, oraz kopnięcie w prawą kostkę doprowadził do upadku pokrzywdzonego na nierównym podłożu, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany okolicy jarzmowej prawej, złamania kostki bocznej podudzia prawego z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157§1 kk, tj. uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157§1 kk i za to przy zastosowaniu art. 58§3 kk oraz art. 34 kk i art. 35§1 kk wymierzył oskarżonemu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, ponadto orzekł od oskarżonego A. Ł. na rzecz pokrzywdzonego P. M. kwotę 800 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez tego pokrzywdzonego krzywdę. Sąd Rejonowy zwolnił oskarżonego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów i opłat, a zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w K.-adwokata J. Ś. łącznie kwotę 1.623,60 zł tytułem kosztów obrony z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją, w całości, obrońca oskarżonego A. Ł..

Obrońca zarzucił naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

1/ art. 443 kpk w zw. z art. 434§1 kpk poprzez przypisanie oskarżonemu wypełnienia innych znamion ustawowych przestępstwa, niż opisane w orzeczeniu, które zostało uchylone, tj. przyjęcie, że obrażenia ciała pokrzywdzonego powstały nie tylko na skutek uderzenia przez oskarżonego ręką w twarz, ale również kopnięcia w prawą kostkę pokrzywdzonego, co doprowadziło do jego upadku na nierównym podłożu, a w konsekwencji naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157§1 kk;

2/ art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez:

- przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęcie winy oskarżonego w oparciu o zeznania pokrzywdzonego i świadków D. M. i K. C., pomimo istotnych sprzeczności w ich zeznaniach oraz pominięcie wyjaśnień oskarżonego oraz korzystnych dla niego zeznań świadków O. Ł., M. G. i K. D. bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska - co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i przypisania oskarżonemu czynu z art. 157§1 kk,
- oparcie rozstrzygnięcia o zakresie i stopniu obrażeń pokrzywdzonego (z art. 157§1 kk) na opinii uzupełniającej biegłego z dnia 15.02.2013 r. pomimo, iż opinia ta nie zawiera wyjaśnienia mechanizmu powstania obrażeń i wskazania związku przyczynowo-skutkowego czynu przypisanego oskarżonemu z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, względnie
- uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji obrońca podniósł, iż Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy naruszył zakaz reformationis in peius przyjmując, że oskarżony spowodował u pokrzywdzonego obrażenia nie tylko uderzając go ręką w twarz, ale także kopiąc go w prawą kostkę. Ponadto obrońca wskazał, że pomiędzy sentencją zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem istnieje sprzeczność, gdyż w sentencji jest mowa o upadku spowodowanym kopnięciem w kostkę, natomiast w uzasadnieniu o kopnięciu w prawą kostkę, które spowodowało podcięcie nóg i upadek pokrzywdzonego. W dalszej części obrońca podniósł, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił należycie istotnych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego, co ważne jest tym bardziej, że pokrzywdzony znajdował się podczas zdarzenia pod znacznym wpływem alkoholu, zaś składając zeznania w toku prowadzonego postępowania dostosowywał swoją wersję do zeznań świadków. W ocenie obrońcy, Sąd Rejonowy wybiórczo ocenił i bezpodstawnie zróżnicował zeznania świadków, w szczególności zeznania świadków O. Ł., M. G. i K. D.. Kwestionując posłużenie się przez Sąd Rejonowy uzupełniającą opinią biegłego z dnia 15.02.2013 r. obrońca podał, że opinia ta nie wyjaśnia w przekonujący sposób mechanizmu powstania obrażeń pokrzywdzonego i nie ustala ich związku przyczynowo-skutkowego z ustalonym przebiegiem zdarzenia (nie wyjaśnia, czy samoczynny upadek, tzn. bez popchnięcia osoby trzeciej, może być

warunkiem wystąpienia skutku w postaci w postaci obrażeń pokrzywdzonego). W podsumowaniu obrońca podkreślił, iż to pokrzywdzony pierwszy uderzył oskarżonego, a ten z kolei uderzył pokrzywdzonego w obronie własnej, działał zatem w warunkach obrony koniecznej wyłączającej na podstawie art. 25§1 kk jego odpowiedzialność karną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie podniesionych w niej zarzutów, nie był także zasadny podniesiony na rozprawie odwoławczej zarzut bezwzględnej przesłanki odwoławczej, natomiast z urzędu sąd odwoławczy zmienił wyrok w zakresie orzeczenia o karze.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439§1 pkt 2 kpk, który obrońca oskarżonego podniósł na rozprawie apelacyjnej. Obrońca oskarżonego wskazał, iż skład sądu był nienależycie obsadzony, albowiem orzekał sędzia, którego przeniesienie do sądu równorzędnego nastąpiło w niewłaściwy sposób, tj. decyzja o przeniesieniu nie została podpisana przez Ministra Sprawiedliwości.

W związku z tym zarzutem stwierdzić należy, iż akt oskarżenia wniesiony został do Sądu Rejonowego w Muszynie, który na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1121) i z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1223) został z dniem 1 stycznia 2013 r. zniesiony. Jednocześnie zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie zniesienia i utworzenia niektórych wydziałów w sądach rejonowych (Dz. U. MS z dnia 30 listopada 2012 r., poz. 168) w Sądzie Rejonowy w Nowym Sączu utworzony został VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Muszynie. W VIII Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Muszynie orzeka sędzia Ewa Faron-Marciszewska, której przeniesienie do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu nastąpiło na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 listopada 2012 r. wydanej w oparciu o przepis art. 75§2 pkt 1 i §3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 427) w zw. z §1 pkt 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych oraz §3 pkt 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych. Decyzja o przeniesieniu sędziego Ewy Faron-Marciszewskiej z dniem 1 stycznia 2013 r. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Nowym Sączu podpisana została przez podsekretarza stanu działającego z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy świadom jest, iż w sprawie przeniesienia sędziów zlikwidowanych sądów rejonowych na stanowiska sędziowskie w sądach równorzędnych wypowiedział się Sąd Najwyższy, który w uchwale siedmiu sędziów z dnia 17 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. III CZP 46/13 podjął następującą uchwałę: „Decyzja Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe wydana na podstawie art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r. poz. 427) - jeżeli jest zgodna z prawem - wywołuje skutek od chwili doręczenia jej sędziemu.”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż uprawnienie do przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości, w związku z czym nie może być ono przekazane innej osobie – sekretarzowi czy podsekretarzowi stanu; decyzja podjęta przez inną osobę, także działającą „z upoważnienia” Ministra Sprawiedliwości jest wadliwa (bezprawna), a sędzia, którego dotyczy nie może wykonywać władzy jurydycznej w sądzie, do którego został przeniesiony.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podzielił tego kierunku wykładni, który zaprezentowany został przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 17 lipca 2013 r. w pełni akceptując natomiast stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu wydanym w Izbie Karnej. Mianowicie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 października 2013 r. w sprawie o sygn. III KK 280/13, badając zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, stwierdził, iż nie podziela kierunku wykładni przyjętego w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r. III CZP 46/13 i odwołał się do poprzednich orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących możliwości zastępstwa Ministra Sprawiedliwości w wykonywaniu jego kompetencji. W

resumpcji swojego stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 16 października 2013 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że brak jest podstaw by uznać, że zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439§1 pkt 2 kpk.

Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w sprawie III KK 280/13, a będące konsekwencją dotychczasowej linii orzeczniczej zaprezentowanej m. in. w uchwale z dnia 27 stycznia 2009 r. sygn. I KZP 23/08, w postanowieniu z dnia 27 stycznia 2009 r. sygn. I KZP 24/08, w postanowieniu z dnia 19 maja 2009 r. sygn. II KK 169/08, w uchwale z 28 października 2009 r. sygn. I KZP 19/09, w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2012 r. sygn. SNO 47/11, Sąd Okręgowy przyjął, iż brak jest podstaw do kwestionowania obsady sądu w przedmiotowej sprawie, a zatem brak jest podstaw do uznania, że zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439§1 pkt 2 kpk.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w pisemnej apelacji stwierdzić należy, że nie zasługują one na uwzględnienie.

Bezasadny był zarzut naruszenia art. 443 kpk i art. 434§1 kpk poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy zmiany opisu czynu, jaki ostatecznie przypisany został oskarżonemu A. Ł.. Przypomnieć należy, iż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji popadł w sprzeczność pomiędzy opisem czynu zawartym w wyroku i uzasadnieniem tego wyroku (w zakresie sposobu działania oskarżonego, tj. rodzaju i charakteru zadanych ciosów powodujących u pokrzywdzonego obrażenia ciała), co było przyczyną uchylenia tego wyroku; sąd odwoławczy stwierdził wówczas, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy baczyc, by nie naruszono zasady reformationis in peius poprzez poczynienie mniej korzystnych dla oskarżonego ustaleń bądź rozstrzygnięć. W związku z powyższym zastrzeżeniem o konieczności respektowania gwarancyjnej zasady określonej w art. 434§1 kpk stwierdzić należy, że mimo odmienności opisu czynu przyjętego w zaskarżonym wyroku w stosunku do opisu czynu przyjętego przez Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 20.03.2012 r. nie doszło do naruszenia zasady reformationis in peius. W wyroku z dnia 20.03.2012 r. Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżony dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonego zadając mu uderzenia rękami, natomiast w zaskarżonym wyroku przyjął, iż oskarżony poprzez uderzenie pokrzywdzonego ręką w twarz oraz kopnięcie w prawą kostkę doprowadził do upadku pokrzywdzonego na nierównym podłożu, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała. Choć porównując oba opisy czynu można by dojść do przekonania, że oskarżonemu przypisano bardziej niekorzystne dla niego okoliczności zdarzenia, to jednak owo pogorszenie sytuacji oskarżonego ma charakter tylko pozorny. Po pierwsze bowiem należy zwrócić uwagę, że już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony jedną ręką chwycił pokrzywdzonego za ubranie, a drugą uderzył go z pięści w twarz, kopnął w lewą nogę, w wyniku czego pokrzywdzony upadł, a podczas upadku noga pokrzywdzonego wykręciła się (vide str. 1 uzasadnienia wyroku z dnia 20.03.2012 r.). Po wtóre należy wskazać, że „zmiana” opisu czynu przypisanego A. Ł. w zaskarżonym wyroku stanowiła w istocie doprecyzowanie zachowania oskarżonego, które spowodowało u pokrzywdzonego określone skutki. Wreszcie wskazać należy, że w przyjętym - doprecyzowanym opisie czynu Sąd Rejonowy ograniczył skutki powstałe wyniku działania oskarżonego (nie przyjął skutku w postaci złamania paliczka dalszego kciuka prawego). W związku z powyższym stwierdzić należy, że choć w nowym opisie czynu przyjętym przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku stwierdzone zostało, iż oskarżony kopnął pokrzywdzonego w nogę powodując jego upadek i uraz nogi, to jednak nie było to postąpienie na niekorzyść oskarżonego, albowiem zgodne było zarówno z ustaleniami faktycznymi w wyroku z dnia 20.03.2012 r., jak i stanowiło doprecyzowanie sformułowania zawartego w akcie oskarżenia o zadawaniu przez pokrzywdzonego „uderzeń”. Ponadto dodać należy, że nie ma także sprzeczności pomiędzy opisem zawartym w wyroku a jego uzasadnieniem w związku z zawarciem w uzasadnieniu stwierdzenia, że po kopnięciu w prawą kostkę nastąpiło „podcięcie nóg” pokrzywdzonego i jego upadek na nierównym podłożu. Zawarcie sformułowania o „podcięciu nóg” było w istocie zbędne, albowiem uraz nogi pozostawał w związku przyczynowo-skutkowym z kopnięciem w nogę i doprowadzeniem do upadku pokrzywdzonego, kiedy to nastąpiło wykręcenie nogi powodujące stwierdzone przez lekarza obrażenia. W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 434§1 kpk w zw. z art. 443 kpk nie był zasadny.

Sąd Rejonowy nie naruszył także pozostałych wskazanych w apelacji przepisów postępowania. Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 7 kpk albowiem wszystkie przeprowadzone dowody ocenił w sposób logiczny, zgodny z regułami poprawnego rozumowania, a także z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy nie naruszył także przepisu art. 410 kpk albowiem za podstawę rozstrzygnięcia przyjął całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, a więc nie tylko te okoliczności wynikające z dowodów, które świadczył na niekorzyść oskarżonego, ale

także i te, które były dla oskarżonego korzystne. Skarżący bezzasadnie zarzucił naruszenia art. 7 kpk przy ocenie zeznań pokrzywdzonego P. M. i świadków D. M. i K. C.. Sąd Rejonowy dostrzegł nieścisłości w zeznaniach w/w osób i należy je ocenić, przy czym należy podkreślić, iż nieścisłości miały w istocie charakter drugorzędny, nie wazący na wiarygodności świadków. Przypomnieć trzeba, że zarówno P. M., jak i pozostali świadkowie zgodnie relacjonowali co do najistotniejszych okoliczności zajścia podając, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz, a następnie kopnął powodując upadek, w trakcie którego noga pokrzywdzonego uległa skręceniu i doszło do urazu w postaci złamania kostki bocznej prawego podudzia z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Wskazane przez apelującego nieścisłości w zeznaniach P. M. zostały przez Sąd Rejonowy wyjaśnione nie tylko poprzez skonfrontowanie tych zeznań z zeznaniami D. M., K. C., ale i z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania. O ile więc pokrzywdzony niestanowczo zeznawał o liczbie napastników, kopaniu go gdy już leżał na podłożu, uderzeniu oskarżonego lub jego brata, czy też o kopnięciu w lewą lub prawą nogę, to jednak co do najistotniejszych okoliczności zdarzenia, jak już wskazano wyżej, zeznał w sposób kategoriyczny. Pokrzywdzony wyjaśnił zbornie sprzeczności co do tego, w którą nogę miał być kopnięty (twierdzenie o lewej nodze było pomyłką), wyjaśnił także w jaki sposób sam się zachowywał wobec oskarżonego oraz wskazał, że nie jest pewien ani liczby kopiących go napastników, ani też tego, kto spowodował u niego złamanie paliczka dalszego kciuka prawego. Dodać należy, że pokrzywdzony uczciwie przyznał, że choć przed zajściem nie miał problemów z kciukiem a urazu tego doznał w tym zdarzeniu, to jednak nie wskazał sprawcy powstania tego obrażenia przyznając, że nie wie kto i w jakich okolicznościach je spowodował. Reasumując te uwagi, choć należy przyznać, że zeznania pokrzywdzonego nie były do końca stanowcze, to jednak w najistotniejszych kwestiach były spójne, konsekwentne, korespondowały z innymi dowodami i trafnie zostały przez Sąd Rejonowy ocenione co do zasady jako wiarygodne. Obrońca podkreślił w apelacji, iż pokrzywdzony przed zdarzeniem spożywał alkohol i w związku z tym nie mógł miarodajnie opisać zajścia, jednakże fakt ten został przez Sąd Rejonowy dostrzeżony, a ponadto nie można tracić z pola widzenia, że także pozostali uczestnicy tego spotkania pozostawali pod wpływem alkoholu (sam oskarżony przyznał przecież, że wypił 6 kieliszków wódki). Nie sposób zgodzić się także z uwagami apelującego pod adresem zeznań świadków D. M. i K. C.. Sąd Rejonowy trafnie postąpił przy ponownym rozpoznaniu sprawy przesłuchując szczegółowo świadków i dążąc do wyjaśnienia sprzeczności występujących pomiędzy ich relacjami, zaś bardziej szczegółowe zeznania świadków były efektem zadawania im szczegółowych pytań przez sąd oraz obrońcę, nie zaś próbą dopasowania zeznań do wersji pokrzywdzonego.

Kwestionując ocenę zeznań pokrzywdzonego oraz świadków K. C. i D. M. obrońca pominął, że także dowody przeciwnie – wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków zeznających na jego korzyść były niestabilne, wewnętrznie sprzeczne, co wykazał Sąd Rejonowy uznając, że rozbieżności te dyskwalifikują wiarygodność w/w osób co do najistotniejszej fazy zdarzenia. Nie powtarzając argumentacji sądu pierwszej instancji wystarczy stwierdzić, iż zeznania świadków O. Ł., M. G., K. D. były wyjątkowo nieprecyzyjne, widocznie ukierunkowane na zapewnienie oskarżonemu korzystnej sytuacji procesowej, a świadkowie najpewniej nie przywiązywali wagi do złożenia prawdziwych zeznań koncentrując się na tym tylko, by wykazać, że to pokrzywdzony sprowokował zajście. O takim stosunku do powinności mówienia prawdy świadczą dobitnie chociażby zeznania O. Ł., który podczas dwóch przesłuchań na rozprawie sam sobie przeczył nawet w tak nieistotnej kwestii, jak ta, czy podczas zdarzenia był śnieg, którymi mieli by cucić K. C.. Skoro nawet w tej nieistotnej kwestii świadek kontestował to co sam wcześniej zeznał upierając się przy nowej wersji, to trudno założyć, że w kwestiach ważnych dla odpowiedzialności karnej jego brata był prawdomówny.

Reasumując powyższe uwagi stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku przeprowadził kompleksową, logiczną ocenę wszystkich dowodów osobowych i rzeczowo wykazał, które z nich i w jakim zakresie uznał za wiarygodne oraz podał przekonująco, dlaczego dowodom przeciwnym odmówił wiary. W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 7 kpk był bezzasadny. W oparciu o niewadliwie ocenione dowody Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne stwierdzając, że na skutek ustalonego zachowania oskarżonego doszło do spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała, o których mowa w art. 157§1 kk.

Sąd Rejonowy nie naruszył także przepisu art. 7 kpk dokonując oceny dowodu z uzupełniającej opinii biegłego T. F.. Wbrew wywodom apelacji uzupełniająca opinia biegłego lekarza odpowiada na pytania postawione przez sąd, a w szczególności wskazuje na prawdopodobny mechanizm powstania stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ciała.

Stwierdzić nadto należy, że zwracając się o uzupełniającą opinię sąd miał obowiązek postawić konkretne pytania mające na celu uszczegółowienie opinii biegłego, a ponadto wskazując dwie możliwe wersje opierał się na dowodach osobowych, które wskazywały, iż uraz mógł powstać na skutek popchnięcia i upadku pokrzywdzonego bądź na skutek kopnięcia w nogę. Zbędne było natomiast doprecyzowywanie opinii poprzez zadawanie pytania, czy uraz nogi mógł powstać na skutek samoistnego upadku na podłoże. Nie można zgodzić się z obrońcą, by zadanie konkretnych pytań (wskazanie dwóch wariantów) wykluczało po stronie biegłego możliwość wskazania innego jeszcze mechanizmu powstania obrażeń, ewentualnie wykluczenia obu wariantów podanych w pytaniu sądu. W związku z powyższym nie można zgodzić się z apelującym, iż opinia biegłego nie wskazuje związku przyczynowego pomiędzy powstaniem obrażeń u pokrzywdzonego a zachowaniem oskarżonego, a jej wnioski są dowolne i nie korelują z pozostałymi dowodami. Dodać należy, że biegły w opinii uzupełniającej nie wskazał jednoznacznej przyczyny powstania u pokrzywdzonego złamania kostki bocznej podudzia prawego lecz wskazał mechanizm najbardziej prawdopodobny, a rolą sądu pierwszej instancji było odniesienie wniosków tej opinii do pozostałych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania i dokonanie oceny opinii w kontekście innych dowodów – w szczególności osobowych. Nie kwestionując sugestii apelacji, iż określony uraz nogi mógł teoretycznie powstać także w innych okolicznościach (np. na skutek samoistnego przewrócenia się), w rozpoznawanej sprawie przyjąć należy, w ślad za opinią biegłego powiązaną z zeznaniami świadków, iż uraz nogi stwierdzony u P. M. powstał na skutek określonego działania oskarżonego i pozostawał z tym działaniem w ścisłym związku przyczynowo- skutkowym. Końcowo stwierdzić należy, że sugestie apelacji, iż pokrzywdzony mógł doznać złamania kostki bocznej podudzia w innych okolicznościach niż przyjęte za podstawę opiniowania przez biegłego także są nieprzekonujące, niesporne jest bowiem, iż pokrzywdzony zaczął utykać zaraz po zejściu z oskarżonym, co oskarżony pośrednio przyznał (widział, że pokrzywdzony wychodząc z altanki utykał bo miał złamaną nogę, w związku z czym oskarżony wezwał karetkę – k. 98). Wbrew wywodom apelacji nie zaistniały również podstawy do uzupełniania opinii biegłego lekarza w zakresie odpowiedzi na pytania czy obrażenia w postaci stłuczenia głowy i rany okolicy jarzmowej prawej naruszały czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157§1 kk. Zbędne było opiniowanie co do charakteru każdego ze stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń z osobna, skoro Sąd Rejonowy nie przyjął jedynie, by oskarżony był sprawcą złamania paliczka dalszego kciuka prawego, zaś uraz nogi z pewnością stanowił naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

W oparciu o niewadliwie ocenione dowody Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne stwierdzając, że na skutek ustalonego zachowania oskarżonego doszło do spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała, o których mowa w art. 157§1 kk.

Końcowo należy odnieść się do argumentów apelacji zmierzających do wykazania, iż A. Ł. działał w warunkach obrony koniecznej bowiem został zaatakowany przez pokrzywdzonego. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, a oparte o niewadliwie ocenione dowody wykluczają, by oskarżony uderzył pokrzywdzonego w ramach odpierania bezpośredniego bezprawnego zamachu na jego życie lub zdrowie. Skoro w trakcie niezobowiązującej rozmowy oskarżony bez powodu zadał pokrzywdzonemu uderzenie w głowę, a następnie w nogę, to trudno uznać, aby działał w obronie koniecznej. Konstrukcja obrony koniecznej byłaby możliwa tylko w takich okolicznościach, jakie przedstawili w swoich wyjaśnieniach oskarżony oraz świadkowie Ł., D., G., a które zostały przez Sąd Rejonowy ocenione jako niewiarygodne. Wprawdzie pokrzywdzony przesłuchiwany na rozprawie podał, że nie wie kto pierwszy uderzył (być może on), lecz wypowiedzi tej nie można traktować w oderwaniu od całego fragmentu jego zeznań na temat początkowej fazy zejścia. Pokrzywdzony zeznał przecież, że kiedy podszedł oskarżony zaczęli się kłócić, bo oskarżony zarzucał pokrzywdzonemu, że chce się bić z M., następnie zaczęli wymachiwać rękami, być może on pierwszy uderzył oskarżonego, a wtedy oskarżony uderzył go w twarz i kopnął w nogę (k. 99). Z faktu kłótni oraz przepychania, a nawet – gdyby uznać niepewną w tym zakresie relację pokrzywdzonego za prawdziwą – z faktu uderzenia nie sposób wyprowadzać wniosku, by działanie oskarżonego polegające na uderzeniu pięścią w twarz i kopnięciu oraz doprowadzeniu do upadku było działaniem w obronie koniecznej. Także i w tej wersji zdarzenia, najbardziej dla oskarżonego korzystnej, zejście zostało sprowokowane przez oskarżonego, który słownie zaatakował pokrzywdzonego i doprowadził do przepychania czy szarpaniny, nie ma więc i w tym wypadku mowy o obronie koniecznej. Dodać należy, że powyższe rozważania odnoszą się tylko do tej wersji, którą pokrzywdzony przedstawił na rozprawie, a która nie została przez Sąd Rejonowy uznana za prawdziwą. W oparciu o zeznania pokrzywdzonego, ale

także D. M. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony zaatakował pokrzywdzonego bez wyraźnego powodu, a zatem nie istniały podstawy do ustalenia, że oskarżony odpierał bezpośredni bezprawny zamach.

Końcowo należy także odnieść się do argumentu apelacji, iż oskarżony nie działał umyślnie, bo nie wiedział, iż na skutek jego zachowania P. M. dozna złamania kostki bocznej podudzia prawego. W związku z tym argumentem stwierdzić należy, że w ustalonym przez sąd pierwszej instancji przebiegu zajścia, a to zadaniu uderzenia pięścią w głowę a następnie kopnięciu w nogę na tyle silnie, że doprowadziło to do upadku pokrzywdzonego oskarżony co najmniej mógł przewidzieć spowodowanie stwierdzonych później obrażeń, w tym także urazu nogi.

Mając na względzie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy nie podzielił wywodów apelacji zmierzających do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu. Z urzędu natomiast Sąd Okręgowy uznał, że istnieją podstawy do złagodzenia orzeczonej wobec oskarżonego kary poprzez orzeczenie tej kary z warunkowym zawieszeniem wykonania. W ocenie Sądu Okręgowego sąd pierwszej instancji prawidłowo wybrał rodzaju kary, jaka winna zostać wymierzona oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo, natomiast nie rozważył, czy zamierzone cele kary wymagają, by kara ta była efektywnie wykonywana. Sąd Okręgowy uznał, że dla zrealizowania celów kary wobec oskarżonego nie jest konieczne, by oskarżony karę tę odbywał w formie ustalonej przez Sąd Rejonowy, a cel wychowawczy i zapobiegawczy zostanie wypełniony także poprzez orzeczenie tej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Należy bowiem przyjąć, że skoro oskarżony nie był do tej pory karany za przestępstwa, kontynuuje naukę (poza miejscem zamieszkania, co istotnie kolidowałoby z wykonywaniem nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne), to istnieje pozytywna prognoza, że mimo niewykonania kary wdroży się on do przestrzegania porządku prawnego, a w szczególności nie popełni w przyszłości przestępstwa.

Mając na względzie wskazane okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na mocy art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 2 kk wykonanie orzeczonej wobec A. Ł. kary ograniczenia wolności warunkowo zawiesił na jednoroczny okres próby. W pozostałej części Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wydając orzeczenie na podstawie art. 437§1 i 2 kpk. Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego, na podstawie art. 624§1 kpk Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, natomiast od Skarbu Państwa zasądził na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenie w łącznej kwocie 516,60 zł za obronę oskarżonego wykonywaną w postępowaniu odwoławczym.